



O przeżywaniu
Świąt Wielkanocnych
wywiad z ks. Andrzejem
Kieliszkiem

STR. 4



„Grande Concerto
Bel Canto”
na Dzień Kobiet

STR. 7



Tajemnice tzw. „Łączki”
na wystawie fotografii
w RIR

STR. 7

BIULETYN INFORMACYJNY MIASTA

Radzyń



Nr 5 (15) 14 marca 2016 r.

ISSN 2450-1506

„ JEŚLI Z NIM UMIERAMY, Z NIM TEŻ ŻYĆ BĘDZIEMY! ”

NIECH ZMARTWYCHWSTANIE CHRYSZTUSA BĘDZIE DLA PAŃSTWA ŹRÓDŁEM
RADOŚCI I POKOJU SERCA PŁYNĄCYCH Z WIARY W OSTATECZNY
TRYUMF ŻYCIA, PRAWDY I MIŁOŚCI.
POGODNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH SPĘDZONYCH W GRONIE
NAJBLIŻSZYCH, SMACZNEGO ŚWIĘCONEGO I DUŻO CIEPŁA
BUDZĄCEJ SIĘ DO ŻYCIA WIOSNY
ŻYCZĄ



Jerzy Rębek

BURMISTRZ MIASTA

Adam Adamski

PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA

Radzyńska Golgota - historia budynku przy Warszawskiej 5a

Niepozorny barak przy ul. Warszawskiej 5a ma niezwykłą i tragiczną historię. - Budynek jest świadkiem tragedii tysięcy osób, którym najpierw Niemcy, a potem komuniści zgotowali piekło na ziemi - mówi prof. Dariusz Magier. W piwnicach, w których znajdowały się cele aresztu, zachowały się oryginalne drzwi z judaszami, a na ścianach do dziś widnieją inskrypcje wyrwane przez więźniów.

więcej na str. 6

Nowe miejsca parkingowe w Radzynie

Uchwałę o pomocy powiatowi radzyńskiemu w rozbudowie parkingu przy ul. Wyszyńskiego i Chmielowskiego podjęli radni podczas sesji miejskiej 29 lutego. Powstanie tam 14 nowych miejsc parkingowych. Prawdopodobnie jeszcze w tym roku powstanie także parking przy ul. Wybickiego.



więcej na str. 4

Zmiana prezesa RTM

Podczas XVII Walnego Zgromadzenia członków Radzyńskiego Towarzystwa Muzycznego, jednogłośnie przyjęto rezygnację Zygmunta Pietrzaka z funkcji prezesa. Nowym szefem RTM jednogłośnie została Agnieszka

Jeż, która oprócz funkcji prezesa będzie pełniła obowiązki kierownika artystycznego i organizacyjnego Dni Karola Lipińskiego.

więcej na str. 5

Pożegnanie Jadwigi Sidor w MBP

Uroczystość pożegnania odchodzącej na emeryturę Jadwigi Sidor - kierowniczkii Filii nr 1 dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radzynie odbyła się 26 lutego. - Chcieliśmy wyrazić szacunek i sympatię za wszystkie te lata pracy, gdy kształtowała Pani gusty czytelnicze, zachęcała dzieci do rozwoju, poświęcała wiele czasu, aby przybliżyć im piękno literatury - mówiła dyrektor Grażyna Kratiuk.

więcej na str. 2

Pożegnanie Jadwigi Sidor w MBP

Wpajała miłość do książek

Uroczystość pożegnania odchodzącej na emeryturę Jadwigi Sidor – kierowniczki Filii nr 1 dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radzynie odbyła się 26 lutego. Na tę okazję do Biblioteki przybyło na spore grono osób. Wśród nich był burmistrz Miasta Radzyń Podlaski Jerzy Rębek, były koleżanki z pracy, także obecnie przebywające na emeryturze.

Jadwiga Sidor 42 lata była pracownikiem Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zenona Przesmyckiego, 40 lat pełniła funkcję kierownika Filii nr 1. Dyrektor MBP **Grażyna Kratiuk** wyznała, że jest wyjątkowo wzruszona, bo nigdy nie miała okazji dziękować za tak długą pracę. - Chcieliśmy wyrazić szacunek i sympatię za wszystkie te lata pracy, gdy kształtowała Pani gusty czytelnice, zachęcała dzieci do rozwoju, poświęcała wiele czasu, aby przybliżyć im piękno literatury. Zawsze pełna zamilowania do swo-

jej pracy, organizowała imprezy, robiła konkursy, zapraszała na spotkania, wpajała miłość do książek, pokazywała, że w bibliotece można miło i pożytecznie spędzać czas, że można się uczyć i bawić – wymieniała G. Kratiuk. Dodała jeszcze jeden aspekt działalności, o którym mało kto wiedział: - Najważniejsze jest to, że Pani Jadzia pozwalała dzieciom w bibliotece znaleźć schronienie przed mało przyjaznym domem – dzieliła się z nimi drugim śniadaniem, przygarniała, pomagała odrabiać lekcje. Za to wszystko

dziś dziękujemy.

- Tyle dobrych słów usłyszałem o Pani pracy od dyrektora Grażyny Kratiuk, że czułem się wręcz zobowiązany do tego, by tu dziś być i wyrazić wielkie podziękowanie za ogromną pracę, którą włożyła Pani w kształtowanie charakterów, dusz dzieci, przygarniając tych najbardziej potrzebujących i niosąc im spontaniczną pomoc – mówił z kolei burmistrz **Jerzy Rębek**. - W imieniu własnym i władz miasta pragnę podziękować za wspaniałą pracę i wyrazić szacunek za trud, dzięki któremu



to miejsce było bardziej przyjazne, pomagało przybywającym tu stawać się lepszymi – powiedział wójt miasta. Życzenia od koleżanek – tych przebywających na emeryturze i pracujących obecnie w Bibliotece – były okazją do wspomnień i podziękowań za wieloletnią współpracę. Pani Jadwiga Sidor dziękowała tym paniom, które wprowadzały ją przed ponad 40

laty w arkana pracy bibliotekarza i odbierała słowa wdzięczności od młodszych koleżanek, które uczyła pracy w bibliotece. Grażyna Kratiuk poinformowała, że funkcję kierownika Filii nr 1 dla Dzieci i Młodzieży będzie pełniła Małgorzata Grochowska, dotychczasowa pracownica Filii nr 2 przy ul. Spółdzielczej.

Anna Wasak

Gimnazjum nr 2 i UTW na Dzień Kobiet...

Nie pierwszy raz młodzież z Gimnazjum nr 2 wraz z męską częścią Uniwersytetu Trzeciego Wieku pokazała, że pamięta o piękniejszej części społeczności naszego miasta.

W Międzynarodowy Dzień Kobiet na deskach radzyńskiej Oranżerii odbył się specjalny program artystyczny skierowany szczególnie w stronę pań. Orga-

nizatorzy jednak nie zapomnieli o mężczyznach, którzy – choć mało się o tym mówi – również posiadają swoje święto, które wypada 2 dni później czyli 10 marca.

Wydarzenie otworzyli uczniowie gimnazjum, witając przybyłych gości. Widzom zaserwowano szereg propozycji i niespodzianek, poczynawszy od tańca nowoczesnego, poprzez spektakl komediowy, grę na saksofonie,

śpiew, na recytacji wierszy kończąc.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że tego typu przedsięwzięcie jest już kolejnym, które Gimnazjum nr 2 podejmuje wraz z radzyńską filią UTW. Jak zaznaczają obydwie strony, współpraca układa się idealnie i dopóki będzie taka możliwość, chcą ją kontynuować.

Karol Niewęglowski



NIECH ZWYCIĘSTWO
CHRYSZTUSA NAD ŚMIERCIĄ
BĘDZIE DLA NAS
NIEUSTANNYM ŹRÓDŁEM
RADOŚCI I POKOJU.
BŁOGOSŁAWIONYCH
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
ŻYCZĄ
ZARZĄDY SPÓŁEK MIEJSKICH

PKS
Radzyń
Podlaski

P.E.C.
Radzyń
Podlaski

PUK
PRZEDSIĘBIORSTWO
USŁUG KOMUNALNYCH

ZMARTWYCHWSTAŁ PAN!

www.radzyn-podl.pl

BIULETYN INFORMACYJNY MIASTA RADZYŃ

jest dwutygodnikiem bezpłatnym ukazującym się na terenie miasta Radzyń Podlaski.

Wydawca: Miasto Radzyń Podlaski, ul. Warszawska 32, 21-300 Radzyń Podlaski

Adres redakcji: Urząd Miasta, ul. Warszawska 32, pok. 17 b, tel. 83 - 351-24-94,

e-mail: redakcja@radzyn-podl.pl

facebook.com/UrządMiastaRadzynPodlaski

Redaktor naczelny: Anna Wasak

Zespół: Karol Niewęglowski (reporter), Marek Topyta (sport)



Wiemy dla kogo instalacje solarne i fotowoltaiczne

W wyniku prowadzonego przez Miasto Radzyń Podlaski naboru osób chętnych na montaż instalacji solarnych i fotowoltaicznych w ramach projektu „SŁONECZNA ALTERNATYWA DLA RADZYŃNIA PODLASKIEGO”, mieszkańcy złożyli 424 deklaracje na montaż instalacji solarnych (z zestawem kolektorów od 2 do 5) oraz 168 deklaracji na montaż instalacji fotowoltaicznych o mocy 2 i 3 kW. 86 osób złożyło deklaracje tak na montaż instalacji solarnych, jak i montaż instalacji solarnych.

Zważywszy, że wszystkie instalacje, które mogą być objęte projektem, łącznie nie mogą mieć większej mocy niż 2 MW, a do montażu zgłoszono instalacje o większej mocy, należało ograniczyć tę moc.

Burmistrz Miasta Jerzy Rębek uznał, że projektem „SŁONECZNA ALTERNATYWA DLA RADZYŃNIA PODLASKIEGO” objęte zostaną wszystkie 424 instalacje solarne oraz te instalacje fotowoltaiczne, które zostały zgłoszone do montażu jako jedyne na nieruchomości (82 sztuk). Zdecydowano także, że liczba instalacji fotowoltaicznych, brakujących do domknięcia projektu powinna być uzupełniona poprzez losowanie spośród tych instalacji, które zostały zgłoszone



do montażu razem z instalacjami solarnymi (86 instalacji).

W dniu 8 marca br. w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w

Radzynie Podlaskim odbyło się publiczne losowanie instalacji fotowoltaicznych.

Dla instalacji, które do montażu

nie zostały wylosowane, został sporządzony wykaz, stanowiący tzw. listę rezerwową – kolejność na liście ustalono także w wy-

niku losowania. Wykaz ten będzie wykorzystany w przypadku konieczności wprowadzenia do projektu instalacji zamiennych (wypadki losowe, brak możliwości montażu, rezygnacja z montażu instalacji itp.).

Burmistrz oświadczył, że jeśli nadarzy się okazja na kolejne złożenie wniosku o dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej montażu instalacji pozyskujących energię ze słońca, skorzysta z tej możliwości.

Adresy wylosowanych instalacji fotowoltaicznych dostępne są do wglądu na stronie internetowej Urzędu Miasta www.radzyn-podl.pl

Karol Niewęgłowski

Ku czci Niezłomnych

Zawody strzeleckie ku czci Żołnierzy Niezłomnych zorganizowało 5 marca, w ramach tegorocznych obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wykolejonych, Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” Inspektorat Radzyń Podlaski przy współpracy z klubem LOK „Sokół” z Parczewa i przy wsparciu MOSiR Radzyń Podlaski (fundatora odznaczeń).

Były to zawody w formule „2-GUN”, a więc dynamiczne zawody strzeleckie z broni palnej. Zawodnicy mieli za zadanie przejście dwóch torów strzeleckich, ostrzeliwując odpowiednie tarcze i cele stalowe w wyznaczonej kolejności i z określonych pozycji. Oceniana była celność, ale jednocześnie także szybkość (na każdym torze trzeba było przemieszczać się pomiędzy stanowiskami - do pokonania było nawet do 75 m). Na torze nr 1 na

zawodników czekały: karabinek boczny z zapłonem z lunetą (kal. .22LR) oraz karabinek centralnego zapłonu typu AR-15 (w kalibrze .223 REM). Na torze drugim strzelano z broni krótkiej kalibru 9mm PARA. W sumie oddawano po ok. 30 strzałów.

Klub LOK „Sokół” udostępnił chętnym również swoją broń, dając możliwość postrzelania z egzemplarzy historycznie bliskich Żołnierzom Niezłomnym (jak np. pistolet TT, rewolwery). Licznie zgromadzeni uczestnicy (ponad 30 osób) udowodnili, że do strzelania są tylko dwa rodzaje pogody: dobra i bardzo dobra. W tym dniu, po obfitych opadach w poprzednich dniach i przy niskich temperaturach pogoda kwalifikowała się jako „dobra”. Można było się ogrzać przy obowiązkowym na takich spotkaniach ognisku i posilić kielbaską.

Wszystko to złożyło się na bardzo miłą atmosferę przyjaznej

rywalizacji i po prostu dobrej, bezpiecznej zabawy. Poniżej lista pierwszej „dziesiątki”:

- 1-sze miejsce uzyskał Andrzej Lipka pokonując oba tory w czasie: 1m 44s 69ms,
2. Paweł Jurach - 2m 1s 100 ms,
3. Grzegorz Pietrzuk 2m 15s 74 ms,
4. Marcin Wróbel 2m 15s 90 ms,
5. Przemysław Melko 2m 18s 149 ms,
6. Zdzisław Chmielarz 2m 33s 87 ms,
7. Grzegorz Michalczuk 2m 39s 53 ms,
8. Marek Kindracki 2m 40s 56 ms,
9. Tomasz Rozwadowski 2m 52s 46 ms,
10. Przemysław Górny 2m 55s 72 ms.

Dziękujemy i gratulujemy wszystkim uczestnikom i zwycięzcom!

Tomasz Stephan



Chrystus przeprowadza nas przez śmierć do życia

Rozmowa z ks. kan. Andrzejem Kieliszkiem – proboszczem Parafii Trójcy Świętej w Radzynie Podlaskim o przeżywaniu Świąt Wielkanocnych.

Wielkanoc to najważniejsze święta w roku liturgicznym. Skąd taka ich ranga?

Przede wszystkim stąd, że pozwalają nam przeżywać największą tajemnicę naszej wiary: tę prawdę, że nasze zbawienie dokonało się przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Jednocześnie zmartwychwstanie jest potwierdzeniem wiarygodności Chrystusa i prawdziwości Jego nauczania. Jak napisał św. Paweł: „Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, daremna byłaby nasza wiara...”

W fakcie zmartwychwstania zawarta jest także nadzieja na nasze osobiste zmartwychwstanie. Doświadczenie tajemnicy Zmartwychwstania otwiera nam perspektywę życia wiecznego. Po zmartwychwstaniu Chrystusa niebo jest dla nas otwarte i tylko od nas zależy, czy na całą wieczność będziemy jego mieszkańcami.

Ma to dla nas bardzo praktyczny wymiar także w życiu doczesnym: pozwala bez lęku ofiarowywać nasze życie dla Pana Boga i drugiego człowieka. Gdy ofiaruję innym siebie – swój czas oraz to, co posiadam, swoją uwagę – w pewnym sensie tracę swoje życie, ale czynię to z radością, bo wiem, że przede mną jest wieczność. Tłumacząc tę prawdę, często posługuję się takim obrazem: jeśli człowiek zagubiony na pustyni ma przy sobie tylko butelkę wody, to się nią nie podzieli z innymi w obawie o własne życie, ale gdy siedzi przy źródle, to chętnie się będzie dzielił wodą wiedząc, że mu jej nie zabraknie.

W tej drugiej sytuacji jest człowiek złączony ze źródłem życia - Chrystusem. To złączenie dokonuje się w tajemnicy sakramentu chrztu. Jest to jak chwycenie Chrystusa za rękę: wraz z Nim wchodzę w śmierć - ofiaruję, zatracam siebie, bo wiem, że On mnie przeprowadzi ze śmierci do życia.

Na określenie świąt, których oczekujemy, używa się terminów Wielkanoc albo Triduum Paschalne. Jakie są relacje

między tymi określeniami?

Gdy mówimy o Wielkanocy, mamy na myśli sam fakt, że Chrystus wychodzi z grobu żywy, ukazuje się ludziom. Jednak właściwsze jest umieszczenie tego wydarzenia w kontekście trzech dni: Wielkiego Czwartku, Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty, czyli Triduum Paschalnego. W Wielki Czwartek wspominamy Ostatnią Wieczerzę i ustanowienie sakramentów kapłaństwa i Eucharystii, przez które Jezus jest stale obecny wśród nas. Wielki Piątek to dzień zbawczej Męki i Śmierci Chrystusa na krzyżu. W Wielką Sobotę, najważniejszy dzień Triduum, podczas liturgii Wigilii Paschalnej, wspominamy zmartwychwstanie Chrystusa i odnawiamy własny chrzest. Najwłaściwsze byłoby, gdyby liturgia ta rozpoczynała się w nocy i kończyła się już w Niedzielę Wielkanocną nad ranem procesją rezurekcyjną. W praktyce jest tak, że zmartwychwstanie Chrystusa obchodzimy i w Wielką Sobotę późnym wieczorem (w Wigilię Paschalną), i potem jeszcze raz, ze względu na tradycję, rozpoczynając procesją rezurekcyjną liturgię w Niedzielę Wielkanocną. Przeżycie całego Triduum to przyjęcie zaproszenia Chrystusa do tego, aby otworzyć nową perspektywę własnego życia: zaakceptować to, że trzeba nam zaryzykować - wejść w ciemność śmierci, tracąc życie doczesne, materialne, by zyskać życie wieczne.

Od strony formalnej nie mamy wprawdzie obowiązku być w kościele w te dni, ale trudno mówić o pełnym, świadomym przeżyciu Niedzieli Wielkanocnej bez uczestnictwa w przeżywaniu poprzedzających ją wydarzeń – bez przejścia drogi, którą przeszedł w tym czasie Jezus.

W kontekście Triduum Paschalnego wspominat Ksiądz o sakramencie chrztu. Skąd to skojarzenie?

Sakrament chrztu ma ścisły związek z tajemnicami, które wspomniane są w czasie Triduum Paschalnego. Podkreślone jest to szczególnie w

liturgii Wielkiej Soboty.

Najpierw warto zauważyć, że Święta Wielkanocne przeżywane są na tle żydowskiego święta Paschy, które stanowi pamiątkę wyjścia Izraelitów z niewoli egipskiej i ich przejścia przez Morze Czerwone. Wydarzenie to jest przywoływane w Liturgii Słowa Wigilii Paschalnej. Przyjrzyjmy się, jak zmieniła się sytuacja Izraelitów, gdy przeszli przez Morze Czerwone: po jednej stronie byli niewolnikami, upokarzani, bitymi, zmuszani do wyczerpującej pracy, skazanymi na eksterminację, a po drugiej – są wolni i bezpieczni, z dobytkiem, a nawet łupami - jako zwycięzcy.

Warto tu podkreślić, że wolność dostali od Pana Boga - Bóg wyzwolił ich i walczył za nich; Izraelici za swą wolność nie przelali kropli krwi. Wydarzenie Paschy Izraelitów było zapowiedzią tego, czego dokonał Jezus Chrystus. On przeszedł ze śmierci do życia. Najpierw doświadczył cierpienia w całej rozciągłości: zdrady, opuszczenia przez uczniów, niesprawiedliwego wyroku, niewyobraźalnego cierpienia fizycznego i śmierci. Potem zmartwychwstał do życia, które należy do innej rzeczywistości: nie podlega prawom fizyki, prawom czasu i przestrzeni, jest wolne od wszelkich ograniczeń, cierpienia, śmierci. Więcej: Chrystus zaprasza nas do pójścia za Nim tą samą drogą. Włączenie nas w Chrystusa jest możliwe dzięki Jego śmierci i zmartwychwstaniu i dokonuje się przez chrzest. Gdyby nie Jego dzieło zbawcze, mielibyśmy tylko życie ludzkie: ograniczone czasowo, wypełnione pracą, trudem, cierpieniem, chorobą, śmiercią. Chrystus wyrwał nas z niewoli grzechu i śmierci, podzielił się z nami swoim Bożym życiem - życiem, które jest wieczne, jest pełnią życia i zaspokaja wszelkie potrzeby ludzkiego serca.

W liturgii Wielkiej Soboty mamy możliwość ponowienia naszego chrztu.

Warto uświadomić sobie, że sakrament ten był kiedyś udzielany tylko w Wielką Sobotę – stąd możemy

przypuszczać, że chrzest Mieszka I, którego 1050 rocznicę w tym roku obchodzimy, dokonał się również w Wigilię Paschalną.

Liturgia tego dnia ma wiele elementów związanych z chrztem. Już na początku zapalony jest Paschał - symbol Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał. Poświęcenie wody chrzcielnej dokonuje się przez wstawienie świecy do kociołka z wodą i odmówienie nad nią modlitwy. W ten sposób jest podkreślone, że woda chrzcielna czerpie moc z Chrystusa. Podczas tej liturgii następuje przywołanie naszego chrztu (który w większości przyjmowaliśmy jako dzieci) przez odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych, pokropienie nas wodą święconą i znak krzyża. Mamy w tym momencie możliwość świadomego potwierdzenia naszej przynależności do Chrystusa. Jest to pokreślenie ścisłego związku między tym, co się dokonało przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, a naszym chrztem.

Tym razem będziemy przeżywać Święta w szczególnym czasie, bo w Roku Miłosierdzia Bożego.

Miłosierdzie Boże ściśle łączy się z wydarzeniami Triduum Paschalnego, swe źródło, swe uzasadnienie ma w Męce Pańskiej, z niej płynie dla nas nadzieja. Skoro Bóg tak cierpiał za nas, żebyśmy byli wolni i do Niego należeli, jeśli Go tak wiele kosztowaliśmy, to On z nas łatwo nie zrezygnuje. Jak więc nie zwrócić się do Kogoś, dla Kogo jesteśmy tak ważni? Jak Mu nie zaufać? Jak nie uwierzyć w Miłosierdzie Tego, który za nas oddał życie?

Praktyka jest taka, że w dni bezpośrednio poprzedzające Wielkanoc chodzimy do pracy, finalizujemy przygotowania do świąt - więc sprzątamy, pieczemy, robimy zakupy...

Idealnie byłoby, gdybyśmy mogli mieć wolne już w Wielki Piątek, a przygotowania typu sprzątanie, zakupy, wypieki zakończyli wcześniej, by móc wygospodarować czas na udział w liturgiach Triduum



Paschalnego, chwile modlitwy i refleksji. Dobrze byłoby też, byśmy świadomie uczestniczyli w celebracjach – warto sięgnąć po lekturę, a przede wszystkim wsłuchać się w komentarze w czasie poszczególnych liturgii.

Niektórzy obawiają się, że nabożeństwa są długie, a w kościele jest ciasno.

Rzeczywiście, celebracje są nieco dłuższe niż zwykle Msze św. w niedziele, ale na pewno nie przekraczają naszych możliwości. Jeśli ktoś nie może długo stać, warto przyjść wcześniej do kościoła, by zająć miejsce siedzące, albo zabrać ze sobą coś do siedzenia (szczególnie jeśli chodzi o Wielką Sobotę). W ostateczności – jeśli nie możemy przyjść do kościoła - zachęcam do uczestnictwa w liturgiach tych dni poprzez media, które je transmitują.

Do przeżywania Świąt Zmartwychwstania jesteśmy przygotowani przez Wielki Post – nabożeństwa Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żalów, przede wszystkim przez rekolekcje i Sakrament Pokuty. A co z tymi, którzy z różnych względów w tych praktykach nie uczestniczyli?

Trudno mówić o przeżywaniu Triduum Paschalnego, wspomnianiu przejścia ze śmierci do życia, jeśli nie dokona się w nas nawrócenie, jeśli przed tymi świętami nie będziemy u spowiedzi. Taka możliwość będzie także w Wielki Czwartek i Piątek. Przed nabożeństwami wieczornymi księża będą dyżurować w konfesjonalach, a w Wielką Sobotę będą spowiadali także w godzinach święcenia pokarmów.

Dziękuję za rozmowę. Szcześć Boże.

Anna Wasak

Powstaną nowe parkingi

Uchwałę o pomocy powiatowi radzyńskiemu w rozbudowie parkingu przy ul. Wyszyńskiego i Chmielowskiego podjęli radni podczas sesji miejskiej 29 lutego. Powstanie tam 14 nowych miejsc parkingowych. Prawdopodobnie jeszcze w tym roku powstanie także parking przy ul. Wybickiego.

Zwiększenie liczby miejsc do parkowania udroźni ulicę Chmielowskiego.

Samochody parkujące przy ul. Wyszyńskiego – teoretycznie w miejscach dozwolonych – skutecznie zasłaniały widoczność kierowcom, chcącym wyjechać z ul. Chmielowskiego, co powodowało utrudnienia w ruchu w tym miejscu i sytuacje zagrażające bezpieczeństwu. Z tego powodu policja odnotowywała wiele interwencji. Temat poruszono na spotkaniu dotyczącym bezpieczeństwa w mieście, jakie odbyło

się w Komendzie Powiatowej Policji.

- Współpracując z powiatem, chcemy zagospodarować trawnik za dotychczasowym parkingiem, przylegający do parkanu przy kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, tworząc tam nowe miejsca parkingowe, będzie ich około 14 – tłumaczył na sesji burmistrz Jerzy Rębek.

Ulica Wyszyńskiego jest drogą powiatową, teren parkingu znajduje się w pasie drogowym. Radni przychylni się do pomysłu, głosując za przekazaniem powiatowi



sumy ok. 35 tys. zł na ten cel.

Wykonanie parkingu przy ulicy ul. Wybickiego także zostało ujęte w tegorocznych planach. Najprawdopodobniej jeszcze tym roku będzie tam urządzony par-

king, choć być może w pierwszym etapie zostanie tylko wysypany tłuczniem, bo nie wiadomo, czy od razu wystarczy pieniędzy na ułożenie kostki. Jednak zostanie zrobiona solidna podbudowa, co pozwoli w nieodległej przyszło-

ści zagospodarować to miejsce w sposób profesjonalny. Poza tym zostanie tam również wykonany chodnik łączący osiedle Satuń z ul. Wisznicką.

Anna Wasak

Zmiana na stanowisku prezesa Radzyńskiego Towarzystwa Muzycznego

Podczas XVII Walnego Zgromadzenia członków Radzyńskiego Towarzystwa Muzycznego, które odbyło się 2 marca, jednogłośnie przyjęto rezygnację Zygmunta Pietrzaka z funkcji prezesa.

Pan Zygmunt z Radzyńskim Towarzystwem Muzycznym jest związany od 1999 roku, kiedy to jeszcze jako przewodniczący Społecznego Komitetu Organizacyjnego Dni Karola Lipińskiego powołał je do istnienia. Stanowisko prezesa RTM, decyzją powołanych członków zarządu, objął z dniem jego powstania.

Jak czytamy na stronie internetowej Towarzystwa, sam zamysł

powstania zrodził się już w 1981 roku, kiedy zamierzono o organizacji corocznych koncertów w murach pałacu Potockich poświęconych muzykowi Karolowi Lipińskiemu. W 1984 roku odbyła się pierwsza impreza, którą nazwano Dniami Karola Lipińskiego. Od 2010 roku towarzystwo prowadzi także Izbę Pamięci Karola Lipińskiego.

Jak tłumaczył podczas spotkania Zygmunt Pietrzak, decyzja o rezygnacji spowodowana jest zaawansowanym wiekiem i stanem zdrowia.

Członkowie przyjęli decyzję prezesa, jednak mając na względzie jego wieloletnie zasługi, nie pozwolili mu na całkowite rozsta-

nie z Towarzystwem. Specjalnie przygotowaną uchwałą mianowano Zygmunta Pietrzaka jego honorowym prezesem.

Kolejnymi uchwałami dokonano także zmian w składzie zarządu, uzupełniając go o nowego członka, którym została Dorota Szostakiewicz. W skład stowarzyszenia przyjęto także Ewę Grodzką. Nowym szefem RTM jednogłośnie została Agnieszka Jeż, która z Towarzystwem związana jest od 16 lat. Oprócz funkcji prezesa pani Agnieszka będzie pełniła obowiązki kierownika artystycznego i organizacyjnego Dni Karola Lipińskiego.

Karol Niewęglowski

Zapraszamy na VII Radzyńskie Wielkie Wicie



Tradycyjnie tuż przed świętami Wielkiej Nocy, Gimnazjum nr 1 im. Orłąt Lwowskich pod przewodnictwem dyrektora Bożeny Płatek, organizuje VII Wielkie Wicie czyli Nasz i Wasz Dar Serca, z którego dochód – jak co roku – zostanie przeznaczony na rzecz lubelskiego Dziecięcego Hospicjum im. Małego Księcia.

Tysiące kwiatów, setki pisanek, palm, kart świątecznych i mnó-

stwo gości chcących wesprzeć nieuleczalnie chore dzieci – tak w wielkim skrócie można opisać to, co dzieje się w tym dniu w gimnazjum.

Oficjalna gala odbędzie się 18 marca br. o godzinie 12.00 w sali gimnastycznej przy ulicy Jana Pawła II 25.

Wszystkich zainteresowanych w imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy.

Karol Niewęglowski



Radzyńska Golgota przy Warszawskiej 5A

Niepokaźny barak położony przy ul. Warszawskiej 5a w Radzynie to wyjątkowe miejsce w skali regionu, może jedno z niewielu takich w kraju. Tu w czasie wojny mieścił się areszt Gestapo, a po wojnie - Urzędu Bezpieczeństwa. - Budynek jest świadkiem tragedii tysięcy osób, którym najpierw Niemcy, a potem komuniści zgotali piekło na ziemi - mówi prof. Dariusz Magier. W piwnicach, w których znajdowały się cele aresztu, zachowały się oryginalne drzwi z judaszami, a na ścianach do dziś widnieją inskrypcje wyryte przez więźniów.



że pochowano tam około tysiąca ofiar - ocenia dr Dariusz Magier, kierownik Archiwum Państwowego w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim, szef sztabu radzyńskiego Inspektoratu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, autor opracowania: „Areszt Urzędu Bezpieczeństwa w Radzynie Podlaskim. Dokumentacja naukowa”. Miejsce to upamiętnia kamień z odpowiednią inskrypcją

Czasy czerwonego terroru

W 1944 r. - jak to było na terenie całej Polski - niemiecką katownię przejął UB, kontynuując w tym miejscu zbrodniczą działalność. Od sierpnia 1944 funkcjonowała tu placówka Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego - komunistycznej policji politycznej, mającej na celu pacyfikację antykomunistycznego podziemia niepodległościowego i sowietyzację społeczeństwa. Przez cele aresztu w latach 1944-56 przewinęło się ok. 1790 osób. W latach 1944-47 byli to głównie żołnierze podziemia antykomunistycznego - AK, potem Zrzeszenia WiN i NSZ oraz opozycji politycznej, osoby udzielające im wsparcia, dezertrzy z LWP, poborowi uchylający się przed służbą wojskową. Więźniami byli również pospolici przestępcy. Większość aresztowanych - podobnie jak to było podczas okupacji - po kilku-kilkunastu dniach odsyłano na Zamek Lubelski lub lubelskich siedzib UB. Dariusz Magier, który na zachowanych w IPN listach więźniów odnalazł 395 nazwisk Żołnierzy Wyklętych, twierdzi, że przez radzyński areszt mogło się ich przewinąć ok. 450. W tym gronie znalazła się większość kadry

dowódczej i średniego szczebla AK i WiN Obwodu Radzyń, przebywali tu dowódcy drużyn oraz szeregowi członkowie organizacji niepodległościowych. Okazuje się, że przez areszt przewinęła się cała kadra dowódcza Zrzeszenia WiN, lecz nazwisk oficerów nie odnajdziemy na ścianach cel. - Zapewne dlatego, iż mieli wpojone zasady konspiracji - dodaje D. Magier, podkreślając, że porównał listę z IPN z nazwiskami wyrytymi na ścianach katowni. Okazało się, że niektóre się powtarzały (Hieronim Bylicki, Aleksander Ignaciuk, Stanisław Pocijok, Wacław Wiącek, Edmund Zabielski, Józef Zajac).

Dramat wyryty na ścianie

Były areszt niemieckiego Gestapo oraz komunistycznego Urzędu Bezpieczeństwa to parterowy, murowany barak, położony na zapleczu kamienicy, która spełniała funkcję budynku administracyjno - biurowego, gdzie na parterze znajdowały się pokoje przesłuchań. Piwnica zachowała swój wygląd z lat 40. i 50. Prowadzą do niej drewniane schody. W ścianach znajduje się siedmioro drzwi prowadzących do poszczególnych cel. Ich powierzchnia liczy od kilkunastu do kilkudziesięciu metrów kwadratowych. Drzwi są oryginalne, wykonane z solidnych desek, wzmocnione metalowym sztabami, co charakterystyczne - posiadają judasze.

W jednych celach ściany pokryte są tynkiem, w innych - czerwona cegła została pobielona wapnem. Szczególnie cenne jest to, że zachowały się na nich wydrapane przez więźniów inskrypcje. Są to nazwiska, czasem tylko inicjały,

daty, kreski odliczające dni pobytu, rysunki krzyża, zarysy kościołów, wezwania modlitwne, sentencje.

Badający temat Dariusz Magier na ścianach dwóch piwnic, które mu udostępniono (nr 1 i 6), naliczył 38 napisów personalnych (podpisy, także z datą, nazwą miejscowości), 13 wezwań religijnych, 2 sentencje, 4 daty, 2 nazwy miejscowości.

Daty na ścianach cel pochodzą z lat 1944-1954, a więc z okresu funkcjonowania aresztu PUBP w Radzynie. Potwierdza to również porównanie imion i nazwisk utrwalonych na ścianach katowni z wykazem „Członków podziemia antykomunistycznego Ziemi Radzyńskiej, którzy przewinęli się przez areszt PUBP w Radzynie Podlaskim w latach 1944-1956 (odnotowanych w dokumentacji resortu bezpieczeństwa PRL)”. Siedmiu z nich zostało zidentyfikowanych.

Ocalić od zapomnienia

Do niedawna tylko nieliczni, szczególnie starsi mieszkańcy naszego miasta oraz zainteresowani tematem historycy wiedzieli o areszcie śledczym przy ul. Warszawskiej. Niepozorny budynek znajduje się w zasobach miasta, administruje nim Zakład Gospodarki Lokalowej. Nadal na parterze znajdują się mieszkania socjalne, a dawne cele służą mieszkańcom jako spiżarki i składziki.

W 2007 r. na obiekcie głównym przy ul. Warszawskiej pojawiła się marmurowa tablica upamiętniająca więźniów AK, WiN i NSZ. Na znajdującym się z tyłu baraku do lutego bieżącego roku wisiała odrapana tablica informująca jedynie o tym, że w budynku tym

znajdowało się więzienie Gestapo. Na szczęście ostatnio wiele się w tej dziedzinie wydarzyło. Jak informowaliśmy, w przededniu Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych ten relikw czasów komunistycznej propagandy i ukrywania prawdy o czerwonym terrorze zniknął ze ściany budynku przy Warszawskiej 5A, a w miejsce starej pojawiła się nowa tablica informująca o pełnej prawdzie tego miejsca. Powstały też plany stworzenia w tym miejscu Muzeum Żołnierzy Wyklętych, o które upomina się z wielką determinacją Dariusz Magier, a którego sfinansowanie zadeklarował senator Grzegorz Bierecki.

Olbrzymią rolę w odkrywaniu tego miejsca - popularyzowaniu prawdy o nim odgrywa dr hab. Dariusz Magier, który podjął się wraz z Pawłem Żochowskim jako fotografem, zbadania i udokumentowania stanu piwnic przy Warszawskiej 5A. W efekcie powstały opracowania „Areszt Urzędu Bezpieczeństwa w Radzynie Podlaskim: dokumentacja fotograficzno-naukowa” oraz „Godzina cierpienia. Żołnierze podziemia antykomunistycznego w areszcie śledczym Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Radzynie Podlaskim (1944-1954)”. Fotografie piwnic, w szczególności napisów znajdujących się w dawnych celach nr 1 i 6 posłużyły do stworzenia wstrząsającej diaporamy. Materiały te są dostępne na stronach internetowych: http://www.rasil.home.pl/godzina_cierpienia2.pdf oraz http://bbc.mbp.org.pl/Content/8732/areszt_ub_w_radzynie_podlaskim_2.pdf

Tajemnice „Łączki” na wystawie w RIR

W Radzyńskiej Izbie Regionalnej można oglądać wystawę fotografii Joanny Borowskiej „Tajemnice kwatery „Ł””. Wernisaż z udziałem autorki zdjęć odbył się w sobotę 5 marca. Chodzi o tzw. „Łączkę” - miejsce przy murze Cmentarza Wojskowego na Powązkach, gdzie w latach 1944-56 byli potajemnie chowani żołnierze podziemia niepodległościowego, zamordowani przez Informację Wojskową i UB w więzieniach warszawskich - najczęściej w więzieniu mokotowskim przy ul. Rakowieckiej.

Szacuje się, że na „Łączce” pochowano ok. 300 Żołnierzy Niezłomnych. Miejsce to przez dekady było otoczone tajemnicą, urządzono na nim kompostownię, śmietnik, na grobach ofiar grzebano ich katów. Od 2012 roku prowadzone są tam badania archeologiczne pod kierunkiem prof. Krzysztofa Szwagrzyka, historyka IPN. W ich wyniku dokonano ekshumacji szczątków ponad 200 osób, z których 40 zidentyfikowano, m.in. legendarnych dowódców: mjr. Zygmunta Szendzielarza - „Łupaszki” oraz płk. Hieronima Dekutowskiego „Zapory”.

Jak na wstępie podkreślił Tomasz Pietrzela, kierownik RIR, przebieg badań wykopaliskowych na Łączce możemy prześledzić dzięki prezentowanym na wystawie fotografiom Joanny Borowskiej. Ekspozycja została zorganizowana dzięki Zrzeszeniu „Wolność i Niezawisłość” Inspektorat Radzyń, z inicjatywy Bogdana Wetoski z radzyńskiego WiN-u, również archeologa, który namówił autorkę zdjęć do zaprezentowania wystawy w Radzynie.

Joanna Borowska już od 2012 roku towarzyszyła ekipie prowadzącej badania na „Łączce”, od 2013 r.

bierze w nich udział jako archeolog. Autorka zdjęć wspominała wstrząsające momenty, szczególnie te, gdy wydobywano zwłoki z przestrzelonymi czaszkami. - Ludzi tych mordowano strzałem w tył głowy - informowała archeolog. Fotografie dokumentujące „doły śmierci” pokazują też sposób pochówku. - Ciała były pod osłoną nocy, po kryjomu wrzucane do dołów, upychane, by się ich więcej zmieściło. Świadczy o tym ułożenie ciał, powykręcane nogi. By bardziej upodlić Niezłomnych, grzebano ich na miejscu, które było śmietnikiem, często ubierano w mundury Wehrmachtu - mówiła Joanna Borowska.

Mimo iż badania trwają prawie trzy lata, nie wszystkie szczątki odkryto. Jak wiadomo dotychczas nie odnaleziono ciała gen. Emila Fiedorfa „Nila” oraz rotmistrza Witolda Pileckiego. Jedną z przyczyn jest to, że nad nimi powstały groby współczesne i zdarza się, że grób kata zbudowany został nad miejscem pochówku jego ofiary. Jednak jest nadzieja: - Odpowiednie akty prawne zostały potwierdzone i wkrótce ma nastąpić przeniesienie tych grobów zbudowanych nad dołami śmierci - informowała au-

torka fotografii.

Na efekty dalszych poszukiwań oczekują rodziny pomordowanych, które często towarzyszą ekipie archeologów. - Ludzie ogromnie to przeżywają - Joanna Borowska wspominała m.in. częste i wzruszające wizyty na „Łączce” córki legendarnego rotmistrza Witolda Pileckiego - Zofii Pileckiej-Optulowicz. Na jednym z prezentowanych zdjęć pokazany został moment, gdy przekazywała swój materiał genetyczny do badań identyfikacyjnych. Dzięki zaangażowaniu rodzin Żołnierzy Wyklętych powstaje baza genetyczna, która pomaga w identyfikacji wydobytych szczątków, przywraca nazwiska pomordowanym. Ważne jest to także dlatego, że ofiary pozbawiane były jakichkolwiek przedmiotów, mogących obecnie pomóc w identyfikacji - chowane były w workach po cementcie, czasem, jak było wspomniane, w niemieckich mundurach.

Inny poruszającym momentem jest odbieranie not identyfikacyjnych przez osoby bliskie pomordowanych. Na jednej fotografii jest uwieczniony moment, gdy taką notę odbiera Lidia Lwow-Eberle - narzeczona „Łupaszki”.



27 września 2015 roku na terenie kwatery „Ł” odsłonięto Panteon-Mauzoleum Żołnierzy Wyklętych-Niezłomnych. W dniu odsłonięcia pochowano w nim szczątki pierwszych 35 ekshumowanych i zidentyfikowanych ofiar. Ostatnia tablica wystawy ilustruje to wydarzenie.

Autorka fotografii wspominała także swoje niedawne odwiedziny w piwnicach więzienia na Rakowieckiej, gdzie mordowano ludzi, chowanych później na „Łączce”. Dzieliła się ze słuchaczami silnymi przeżyciami, jakie towarzyszyły jej w miejscu zamordowania mjr. Zygmunta Szendzielarza - „Łupaszki” czy z miejsca, gdzie więziony był rotmistrz Pilecki. - Dopiero od niedawna nie przetrzymuje się tam więźniów, w celi umieszczony został portret Bohatera, planowane jest stworzenie tam muzeum - informowała Joanna Borowska. Autorka zdjęć zainteresowała się również radzyńskim aresztem Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, gdzie na ścianach zachowały się napisy wykonane przez więźniów.

Anna Wasak

„Impresje makowe” w Galerii Oranżeria

Iwona Nabzyk, Aldona Sumińska oraz Barbara Polakowska w piątek 4 marca zaprezentowały swoje prace w radzyńskiej Galerii „Oranżeria”. Treść zdjęć wykonanych przez panie zamknięto w tajemniczym tytule „Impresje makowe”.

Przybyłych gości jak i same autorki fotografii przywitał jak zwykle Arkadiusz Kulpa. - Choć na dworze jeszcze zimno, to tutaj, dzięki prezentowanym fotografiom, mamy prawdziwą wiosnę. Dzisiaj podziwiamy prace trzech artystek z Radomia - zrzeszonych w Radomskim Towarzystwie Fotograficznym - mówił kustosz wystawy.

A skąd pomysł na taki temat?



- Maki są najkrócej żyjącymi kwiatami i mają w sobie wyjątkową ulotność. Stąd też narodził się pomysł na ich sfotografowanie. Nie spodziewaliśmy się, że ten zamysł nas tak poruszy, bo później w plenerze wyjściowe zaczęłyśmy wyruszać tylko wspólnie - mówiła Barbara Polakowska.

Wystawę można oglądać do 18 marca. Karol Niewęglowski

„Grande Concerto” na Dzień Kobiet

„Grande Concerto Bel Canto” rozpoczął serię imprez kulturalnych przygotowanych w Radzynie w upominku dla Pań z okazji Dnia Kobiet. „Wielki koncert pięknych pieśni” - to najpiękniejsze przeboje muzyki światowej oraz pieśni, arie, duety, muzyki włoskiej, które podczas niedzielnego koncertu (6 marca) wykonali artyści scen lubelskich i warszawskich. Spotkanie muzyczne odbyło się z inicjatywy i Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Radzynie Podlaskim z dyrektorem Zbigniewem Czuryłą we współpracy z Radzyńskim Ośrodkiem Kultury.

Na wstępie życzenia dla licznie zgromadzonych na widowni Pań przekazał dyrektor ROK Paweł Żochowski. Następnie na półto-rej godziny na scenie Oranżerii zagościł zespół muzyczny w składzie: Bogusława Matys (sopran), Hubert Świeca (tenor, prowadzenie koncertu), Natalia Serweta -

skrzypce (z domu Kondraszuk, radzynianka, absolwentka Państwowej Szkoły Muzycznej im. Karola Lipińskiego!), Marek Serweta (fortepian), Marcin Serweta (perkusja).

Licznie zgromadzona publiczność wysłuchała w pięknym wykonaniu artystów przebojów mu-

zyki światowej oraz arii i duetów z oper i operetek włoskich m.in.: „Amado Mio”, „O sole Mio”, arii „Guditta” z operetki Franza Lehara, „Wróć do Sorrento”, „O nie zapomnij mnie”, „Cavatina” z opery „Napój miłosny” Gaetano Donizettiego i wielu innych przebojów.



Artyści nie tylko przenieśli słuchaczy do słonecznej Italii, ale niektóre osoby z widowni nawet porwali do tańca. Po raz kolejny

okazało się, że tzw. muzyka klasyczna bywa także wspaniałą, ponadczasową muzyką rozrywkową. AW

Martyna Zielnik z czarnym pasem w RSC Taekwon-do

W dniach 4-5 marca w sali sportowej przy ulicy Horbaczewskiego we Wrocławiu odbyło się seminarium szkoleniowe organizowane tradycyjnie przed egzaminami na stopnie mistrzowskie Taekwon-do ITF.

W seminarium wzięła udział zawodniczka Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwon-do Martyna Zielnik, która w sobotni wieczór przystąpiła do egzaminu na czarny pas. Po blisko 4,5 godzinnym egzaminie sprawdzającym technikę, walkę, samoobronę oraz wiedzę i elementy związane z rozbiciami desek, zostały ogłoszone wyniki. Podopieczna trenera Łukasza Ciężkiego zaprezentowała bardzo wysoki poziom podczas egzaminu, co pozwoliło jej zdobyć stopień mistrzowski I dan - czarny pas.

Pozytywny egzamin zawodniczki



RSCTKD otwiera drogę w walce o ścisłe miejsce w Kadrze Narodowej, w której Radzyń ma już dwójkę zawodników - Katarzynę Ciężką i Eryka Niewęglowskiego.

Zdjęcia udostępnione dzięki uprzejmości www.pztkdlive.pl


Karol Niewęglowski

R.O.K.
RADZYŃSKI OŚRODEK KULTURY

Piotr NALEPA

BREAKOUT TOUR

koncert pamięci
**Miry Kubasińskiej
i Tadeusza Nalepy**



miejsce

R.O.K.
**SALA KINA
ORANŻERIA**

data

19 MARCA

GODZ. 18:00

PRZEDSPRZEDAŻ w ROK OD 22 LUTEGO

cena

PRZEDSPRZEDAŻ
35 ZŁ
40 ZŁ

TEL. 83 352 7314

Pierwsze spotkanie miłośników Nordic Walkingu

W czwartek 3 marca na stadionie miejskim odbyło się pierwsze spotkanie miłośników Nordic Walkingu. Obserwując frekwencję na zajęciach, należy stwierdzić, że pomysł MOSiR Radzyń i dyrektor Agnieszki Włoszek był jak najbardziej trafiony.

Każdy z uczestników przy udziale wykwalifikowanego instruktora poznał i przećwiczył pierwsze najważniejsze kroki prawidłowej techniki oraz zaliczył pierwsze marsze po murawie boiska. Na treningu panowała świetna atmosfera, pełna zadowolenia i ogromnego zaangażowania każdego z

ćwiczących. Współorganizatorem spotkań jest powstała przy SM SPOMLEK Grupa Nordic Walking CHODZĘ z SERcEM. W szeregi tej grupy wchodzi coraz więcej osób spoza firmy. Są to osoby pełne pasji i zaangażowania. Twierdzą, że pasją przed dwoma laty zaraziła je jedna z ich koleżanek i już tak zostało. Teraz oni chcą swoją pasję przekazać dalej. Zajęcia z Nordic Walking odbywać się będą systematycznie. Szczegółowych informacji należy szukać na stronie MOSiR Radzyń Podlaski oraz na Facebooku: MOSiR Radzyń jedziemy, Aqua-miś, Klub Nordic Walking CHODZĘ z SERcEM. MT



AQUA AEROBIC

od 5 marca w każdą sobotę o 12.00

50+

Koszt 10 zł



Więcej informacji pod numerem telefonu
83 352 62 72




Tanie miejsca do handlu na tzw. małym ryneczku oferuje Urząd Miasta Radzyń Podlaski

Ryneczek jest położony w centrum miasta, przy ul. Gwardii 4a, ma dogodny dojazd, otoczony jest parkingami, stanowi tradycyjne miejsce zakupów wielu radzyniean. W ofercie znajduje się ponad 30 miejsc pod handel owocami i warzywami oraz artykułami przemysłowymi.

Ceny już od 12 zł za m² netto.

Informacje tel. 83-351 24 88